

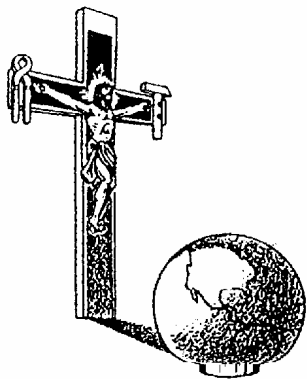


PRZYGOTUJCIĘ DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII ŚCIECIA ŚW. JANA CHRZCICIELA W SAMBORZE

Nr 10 (74) LISTOPAD 2012 R.

Ze Stołu Słowa Bożego...



Na niedzielę 4 listopada:

Bóg jest jedyny – to stwierdzenie Chrystusa jest dla nas oczywiste. Dlatego zrozumiała staje się dalsza część wypowiedzi, nakazująca miłować Boga umysłem, sercem, całą duszą i całą mocą. Jednym słowem człowiek ma miłować Boga wszystkimi władzami – całym sobą. Gorzej natomiast jest, gdy pytamy o to, w czym ma się wyrażać ta miłość? W słowach, uczuciach, gestach, modlitwie, uczestnictwie we Mszy świętej?

Na szczęście, Chrystus bardzo jasno później powiedział, że miłość Boga polega przede wszystkim na zachowywaniu Jego przykazań. Jeżeli jesteśmy im wierni, to możemy być spokojni o naszą podstawową miłość do Boga.

Na niedzielę 11 listopada:

Wdowi grosz – czyli grosz z niedostatku. Mówi się, że tylko ubodzy potrafią naprawdę się dzielić. Trzeba mieć wielkie serce, by móc się podzielić ostatnim kawałkiem chleba, ostatnim groszem czy przyjąć kogoś pod dach, gdy samemu mieszka się w bardzo ciężkich warunkach. Chrystus chwalać ubogą wdowę, chciał nam powiedzieć, iż dzielić się trzeba zawsze tym, co się ma, gdy inny człowiek jest w potrzebie, lub gdy cel jest ważny. I nieistotne jest to, ile posiadamy. Ważna jest postawa gotowości pospieszenia z pomocą i konkretny czyn, gdy zajdzie taka potrzeba.

Na niedzielę 18 listopada:

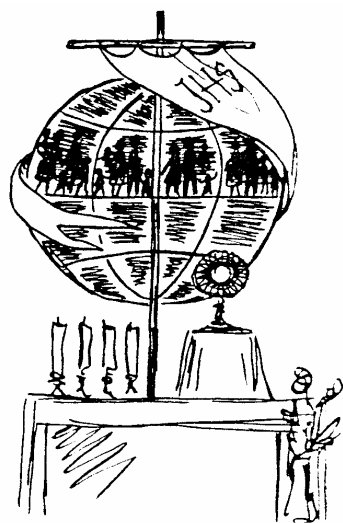
Codziennie doświadczamy narodzin i śmierci. Ludzie się rodzą i umierają. I nie stanowi to dla nas problemu. Problem zaczyna się, gdy pytamy o początek i koniec wszechświata. Rodzaj ludzki, ten odwieczny wędrowiec zabierze ze sobą swój namiot nazywany ziemią i stanie w obliczu Boga, który jest samym istnieniem. Stanie przed Nim bezbronny i nagi. Żadnego znaczenia nie będą miały jego dyplomy i order, stanowiska i role. Wszystko to stanie się nic nie znaczącymi rekwizytami. Uświadomienie sobie tego faktu, winno zmienić naszą perspektywę i nauczyć dalekowzroczności sięgającej aż po wieczność.

Na niedzielę Chrystusa Króla 25 listopada:

Czy Ty jesteś królem? – zapytał Piłat Chrystusa. Tak – jestem królem. Ale zaraz dodał – Królestwo moje nie jest z tego świata. Te pytania i odpowiedzi padły w pretorium przed namiestnikiem rzymskim. Tu też został wydany wyrok śmierci na Chrystusa. Chrystus został skazany na śmierć w publicznym plebiscycie. To lud wołał: śmierć, śmierć! Na krzyż z Nim! Fakt ten ma niezwykłą wymowę, i ciąg dalszy w dziejach ludzkich.

Przecież to my, nawet ochrzczeni, nie chcemy uznać Jego praw i prawd. To my negujemy zasadność Jego wymagań, odrzucamy naukę Chrystusa, głosząc własne teorie, najczęściej tragiczne w skutkach.

W uroczystość Chrystusa Króla trzeba uczciwie spojrzeć na własne życie i odpowiedzieć sobie na pytanie: czy rzeczywiście Chrystus jest królem mojego życia?



ks. Augustyn CR



„A CO POTEM...?”

Jesienna zmienna pogoda zupełnie nie jest tolerancyjna dla naszego zdrowia. Chłodne poranki zamieniają się w ciepłe popołudniem, strugi przenikliwego deszczu zamieniają się w gorące promienie słońca. Taka kapryśna pogodowa aura jak najbardziej sprzyja różnym sezonowym chorobom. Ja również miałam pecha przeziębic się. Nie wychodziłam z domu, smutnie zerkalam za rytmem życia za oknem. Czasem odpowiadałam na dzwonki telefoniczne, bez entuzjazmu oglądałam telewizję, ale bardzo często spoglądałam na zegarek, aby punktualnie wykonywać wszystkie zalecenia doktora. W jakimś momencie złapałam siebie na myśli, że całe nasze życie jest bardzo podporządkowane czasowym wymiarom. Na pewno każdy z nas ma wiele zegarków w domach: zegary naścienne i ręczne, zegarki mechaniczne lub kwarcowe, zegarki różnych kształtów, wielkości, kolorów, z różnych materiałów, od różnych producentów. Człowiek jest bardzo przywiązany do tego urządzenia i podporządkowuje swoje życie biegu wskazówek zegarka. Liczymy sekundy, minuty, godziny. Odmierzamy w swym życiu doby, miesiące, tygodnie, lata. I nie zawsze zamyślamy się nad tym, że jest jeszcze jeden pozaczasowy wymiar - wieczność. Właśnie o tym pomyślałam sobie, kiedy gorączka nie pozwalała mi należycie zajmować się swymi rutynowymi sprawami.

Pewien radosny chłopak przyszedł do ojca i mówi: ojczu, wesel się ze mną, dostałem się na studia. Będę prawnikiem! Nareszcie odnalazłem swoje szczęście! Cudownie, synku - odpowiedział ojciec - otóż, teraz będziesz uczyć się pilnie. A co potem? Za cztery lata obronię dyplom i ukończę studia. Cóż potem? - nie ustępował ojciec. Potem będę pracował ze wszystkich sił, aby jak najszybciej zostać samodzielnym prawnikiem. A potem? A potem ożenię się, będę wychowywał dzieci, pomogę im wyuczyć się i dostać dobry fach. A potem? A potem pójdę na zasłużoną emeryturę - będę cieszył się szczęściem swych dzieci i odpoczywał. A co będzie potem? Potem...? - chłopak na chwileczkę zamyślił się. Potem będę musiał umrzeć, jak i wszyscy ludzie. A co potem? - zapytał stary ojciec - synku, co będzie potem? Syn zamyślił się jeszcze bardziej i odrzekł skruszony: Teraz rozumiem. Zapomniałem o najważniejszym...

Wczoraj była na cmentarzu, aby uporządkowywać grób dziadka. Na tabliczkach, umieszczonych na krzyżach, nagrobkach i pomnikach, wraz z nazwiskami zmarłych wybite są daty ich przyjścia na świat i odejścia. Każdemu Bóg odmierzył na ich życiowych zegarkach różny okres ziemskiego życia. A potem, kiedy oni stali przed obliczem sprawiedliwego Boga, zaczął się dla nich zupełnie inny wymiar - wieczność.

Listopad... To właśnie ten miesiąc zawsze skłania nas do filozoficznej zadumy: a co będzie potem...?

Ewelina Borsuk

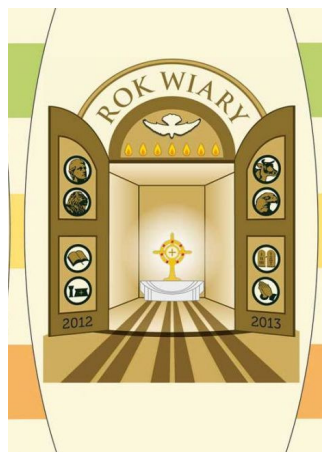


ROK WIARY

11. 10. 2012 - 24. 11. 2013

Brama wiary jest ciągle dla nas otwarta

Benedykt XVI



W całym Kościele katolickim od 11 października rozpoczął się ROK WIARY. Według słów Ojca św. Benedykta XVI jego celem jest zachęta „do autentycznego i nowego nawrócenia się do Pana, jedyne Zbawiciela świata”. W Liście Apostolskim ogłaszającym ROK WIARY Papież posługuje się symbolem bramy. Bramą w życiu duchowym jest chrzest, przez który wchodzimy do wspólnoty Dzieci Bożych. Droga życia rozpoczęta przez chrzest kończy „przejście przez śmierć do życia wiecznego, będącego owocem zmartwychwstania Pana Jezusa, który poprzez dar Ducha Świętego zechciał włączyć w swą chwałę tych, którzy w Niego wierzą”. Ojciec Święty zachęca, aby na nowo odkryć radość w wierze i odnaleźć zapal do przekazywania wiary. Wiara bowiem

rośnie, gdy jest przeżywana jako doświadczenie doznawanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Wówczas wiara powoduje, że życie wiernych wydaje owoce, umożliwia dawanie świadectwa swej wiary i uzdalnia do dobrych uczynków. Papież podkreśla, że wiara rośnie i się umacnia tylko wówczas, gdy się wierzy; *„nie ma innej możliwości, by zyskać pewność co do własnego życia, jak tylko coraz bardziej powierzając siebie w ręce tej miłości, która zdaje się coraz większa, ponieważ swoje źródło ma w Bogu”*. Symbol bramy może dać nam impuls, aby rzeczywiście otworzyć się na Boże działanie w naszym życiu, starać się umacniać własną wiarę, skarbem wiary dzielić się z innymi, zwłaszcza z tymi, którzy są najbliższymi nas i z tymi, za których jesteśmy odpowiedzialni.



Przykładem nieustannej troski o umacnianie wiary w świecie był bł Jan Paweł II, który uczył także przykładem całego życia i świadectwem przeżywanej wiary.

Błogosławiony Jan Paweł II złożył wobec młodzieży zgromadzonej na Światowym Dniu Młodzieży w Rzymie, 16 sierpnia 2000 roku złożył młodemu swoje świadectwo wiary:

„Trzeba, aby wzrastała i umacniała się wasza wiara w Chrystusa. Świadectwo tej wiary pragnę złożyć wobec was, młodzi przyjaciele, na grobie apostoła Piotra, którego Następcą jestem z woli Bożej jako Biskup Rzymu. Dzisiaj ja jako pierwszy chcę wam powiedzieć, że niezachwianie wierzę w Jezusa Chrystusa naszego Pana. Tak – wierzę i za apostołem Pawłem powtarzam słowa: «obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie» (Ga 2, 20). Pamiętam, że już jako dziecko nauczyłem się w domu rodzinnym modlić i ufać Bogu. Pamiętam środowisko mojej parafii w Wadowicach i parafię pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na Dębnikach w

Krakowie, gdzie otrzymałem podstawowe przygotowanie do życia chrześcijańskiego. Nie mogę też zapomnieć przeżyć z czasów wojny i lat pracy w fabryce. Moje powołanie do kapłaństwa dojrzało ostatecznie w okresie II wojny światowej, gdy Polska była pod okupacją. Tragedia wojny nadała szczególne zabarwienie procesowi dojrzewania tej życiowej decyzji. W takim kontekście coraz jaśniejsza stawała się we mnie świadomość, że Bóg chce, abym został kapłanem! Ze wzruszeniem wspominam ten moment mojego życia, gdy rankiem 1 listopada 1946 r. przyjąłem święcenia kapłańskie.

Moje Credo trwa także w mej obecnej posłudze Kościołowi. Kiedy 16 października 1978 r., po wyborze na Stolicę Piotrową, zadano mi pytanie: «Czy przyjmujesz?», odpowiedziałem: «W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła – świadom wielkich trudności – przyjmuję» (Redemptor hominis, 2). Od tamtej pory staram się spełniać to zadanie, czerpiąc każdego dnia światło i siły z wiary, która wiąże mnie z Chrystusem.

Jednakże moja wiara, podobnie jak wiara Piotra i każdego z was, nie jest jedynie moim dziełem, moją wiernością prawdzie Chrystusa i Kościoła. Jest ona zasadniczo i przede wszystkim dziełem Ducha Świętego, darem Jego łaski. Bóg daje mnie, tak jak każdemu z was, swojego Ducha, abyśmy mówili «wierzę», a potem posługuje się nami, abyśmy dawali o Nim świadectwo wszędzie na ziemi. Drodzy przyjaciele, dlaczego na początku waszego Jubileuszu pragnąłem podzielić się z wami tym osobistym świadectwem? Uczyniłem to, aby wyraźnie ukazać, że droga wiary prowadzi przez wszystkie nasze życiowe doświadczenia. Bóg działa poprzez konkretne i osobiste przeżycia każdego z nas: za ich pośrednictwem, czasem w sposób naprawdę tajemniczy, objawia się nam Słowo, które stało się ciałem i zamieszkało między nami. Św. Jan powiedział nam, że wszystko zostało uczynione w Chrystusie. Wierzcie zatem niezachwianie w Niego. On kieruje historią poszczególnych ludzi, tak jak kieruje dziejami ludzkości. Chrystus szanuje oczywiście naszą wolność, ale poprzez wszystkie doświadczenia życia, radosne czy gorzkie, nieustannie prosi nas, byśmy wierzyli w Niego, w Jego słowo, w rzeczywistość Kościoła, w życie wieczne! Dlatego nie sądzcie nigdy, że w Jego oczach jesteście nieznanymi, niczym puste liczby tworzące anonimowy tłum. Chrystus ceni każdego z was, każdego osobiście zna i gorąco kocha, nawet kiedy o tym nie wiecie”.

s. Elżbieta

O WIERZE W „ROKU WIARY”



ROK WIARY 2012
2013

Rozpoczęliśmy Rok Wiary, czas szczególnej refleksji poświęconej wierze i modlitwie o jej rozwój. U początku tego Roku chcemy uważniej przyrzeć się naszej wierze. Rozpaczynamy od radosnego stwierdzenia, że ta wiara w nas jest. Zanim spróbujemy ją dokładniej opisać, chcemy najpierw za nią podziękować. Wiara należy bowiem do wielkich darów Boga. Człowiek nie zaczyna wierzyć dlatego, że tak sobie postanowi. Są ludzie, którzy mają ogromną wiedzę na temat religii chrześcijańskiej, ale nie są wierzącymi. Wiedza nie jest tym samym, co wiara, choć człowiek wierzący robi wszystko, aby jak najlepiej poznać Boga i wszystko, co Bóg objawił.

Wiara jest darem Boga w wielorakim znaczeniu. Jest nim dlatego, że Bóg się nam objawił, a w tym objawieniu ofiarował nam siebie. To objawienie się Boga jest u początków wiary człowieka i zawsze ma w sobie wymiar bezinteresownego daru. Również zdolność przyjęcia Boga, który się objawia oraz udzielenie Mu odpowiedzi, jest darem. Bez pomocy Ducha Świętego nie potrafimy uznać w sercu, że Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem.

Tak rozumiany dar wiary został nam ofiarowany wraz z łaską chrztu świętego. Bóg dał nam klucz, który otwiera przed nami Jego boski świat. Dzięki wierze możemy wejść i zamieszkać w świecie wewnętrznego życia Ojca, Syna i Ducha Świętego. Kto nie wierzy, ten nie wejdzie w osobistą i głęboką relację z każdą z Osób Boskich. Kto zaś przyjmie dar wiary i posłuży się tą wyjątkową zdolnością, którą w sobie nosi, ten zawsze będzie żył w obliczu Boga, świadom, że jest dzieckiem Ojca niebieskiego, uczestnikiem synostwa Jezusa Chrystusa i jest świątynią Ducha Świętego.

Wchodząc w Rok Wiary uświadamiamy sobie jeszcze wyraźniej, że wiara jest niezwykle darem Boga. Często jest ona nazywana skarbem, jaki człowiek posiada w swej ziemskiej wędrówce. Stąd rośnie w nas potrzeba wyrażenia Bogu wdzięczności za ten dar. Im bardziej go sobie cenimy, tym większa jest nasza wdzięczność. Wyrażamy ją przede wszystkim przez to, że staramy się tą wiarą żyć. Jednak ważne znaczenie ma także wyrażenie dziękczynienia przez słowa, śpiew i radość, którą wiara daje. Jest to ważne również ze względu na nas, abyśmy jeszcze lepiej uświadomili sobie, że posiadamy drogocenny skarb, który został nam ofiarowany. Mając taką świadomość, staramy się jeszcze bardziej dbać o to, aby nasza wiara była żywa i nieustannie się rozwijała.

Bóg w swej Opatrzności przekazał nam ten dar wiary przez ludzi. Chcąc ich wyraźniej zobaczyć, trzeba spojrzeć najpierw w historię, w całe wieki dziejów zbawienia, jakie rozwijały się na naszej ziemi. Stąd zrodziły się określenia „wiara ojców”, „wiara przekazywana z pokolenia na pokolenie”. W tej panoramie historii widzimy świętych i błogosławionych, pamiętamy o ojcach i matkach, którzy wychowywali w wierze swoje dzieci, o kapłanach i siostrach zakonnych, którzy nieustraszenie głosili słowo Boże i sprawowali sakramenty, umacniając ludzi w wierze.

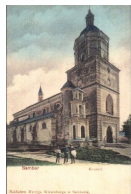
Z tej perspektywy dziejowej przenosimy się na naszą osobistą historię. Starajmy się przypomnieć te osoby, które miały wpływ na rozwój naszej wiary. Bóg posyłał nam takich ludzi w naszym dzieciństwie i młodości, a także w każdym następnym etapie życia. Oprócz tych osób, które spotykaliśmy często, jak rodzice i rodzeństwo, bliższa i dalsza rodzina, koledzy i koleżanki, wspominamy także wielkich świadków wiary naszych czasów, jak św. Faustyna, św. Ojciec Pio, bł. Jan Paweł II, bł. Matka Teresa z Kalkuty i wielu innych.

Jest za co dziękować i jest komu dziękować. Okażmy się ludźmi, którzy umieją to dziękczynienie wyrazić, najpierw w modlitwie, a w miarę możliwości także słowami, szczególnie wobec, którym wiele zawdzięczamy. Możemy im o tym powiedzieć lub napisać do nich list. Będzie to także okazja do osobistej refleksji na temat swojej wiary. Szczególnie gorąco zachęcamy rodziny, aby w niedzielnych lub innych spotkaniach na modlitwie wyrazić dziękczynienie Bogu za niezwykle dar wiary, a także podziękować członkom rodziny za ich wysiłek, aby tę wiarę pielęgnować i ją rozwijać.

Św. Paweł Apostoł pisał pod koniec swego życia: „*W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem*” (2 Tm 4,7). Stojąc w obliczu śmierci nie pisze o swoich podróżach apostołskich, założonych przez siebie wspólnotach czy poniesionych dla Chrystusa cierpieniach. Za główne osiągnięcie uważa to, że ustrzegł wiarę. Ona jest dla niego najcenniejsza. Ma mocną wiarę w Boga i nie zabrały mu jej żadne przeciwności. Ona daje mu

pokój serca. Ona pozwala spoglądać z nadzieją w przyszłość. Ona mówi mu kim jest Bóg i kim jest człowiek, jaki jest sens ziemskiego życia i co Bóg przygotował dla człowieka po śmierci. Dlatego określenie „bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem”, jest ważne dla człowieka. W najbliższych dniach pójdziemy na cmentarze i poświęcimy więcej czasu naszym bliskim zmarłym. Zapewne wielu z nich miało podobne przeżycia jak św. Paweł. Bieg ukończyli i wiarę ustrzegli. Podziękujmy im za to.

ks. Augustyn CR



Z kroniki parafialnej...

7. 10. 2012 r. - W niedzielny wieczór podczas Eucharystii zostały poświęcone i wręczone różańce dla dzieci, które przygotowują się do przyjęcia Pierwszej Komunii świętej.

13. 10. 2012 r. - W sobotnie przedpołudnie pielgrzymowaliśmy do Rudek, gdzie miało miejsce spotkanie i Msza św. dla członków Żywego Różańca.



14

. 10. 2012 r. - W niedzielę papieską po Mszy św. o godz. 9⁰⁰ dzieci wraz z s. Elżbietą przedstawiły program poświęcony bł. Janowi Pawłowi II – „Papież Rodziny”.

16. 10. 2012 r. - W tym dniu została zakończona zbiórka darów i produktów rolnych na WSD we Lwowie - Brzuchowicach. Wszystkim, którzy złożyli dary składamy serdeczne wyrazy wdzięczności „Bóg zapłać”.

21. 10. 2012 r. - Na rozpoczęcie Tygodnia Misyjnego dzieci z Koła Misyjnego przygotowały oprawę liturgiczną Mszy św. o godz. 9⁰⁰. A po



Eucharystii na placu przed kościołem miała miejsce loteria fantowa, której dochód przeznaczony jest na potrzeby misji.

29 - 30. 10. 2012 r. - W tych dniach odbywała się pierwsza część egzaminu dla młodzieży przygotowującej się do przyjęcia sakramentu bierzmowania.

30 - 31. 10. 2012 r. - We wtorek i środę gościliśmy wraz z ks. Mikołajem Lipitakiem CR ministrantów ze Lwowa. Odbyło się wspólne modlitwne spotkanie naszych ministrantów i lwowskich, był czas na rozegranie meczu w piłkę nożną oraz na smaczną pizzę.





SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO PRZYJĘLI:

Artur Fabin - 14. 10. 2012 r.

Drodzy Rodzice i Chrzestni - niech wasze dziecko wzrasta w zdrowiu, latach i łasce u Boga i ludzi. Pamiętajcie o obowiązku wychowania go w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Słowem i przykładem własnego życia pomagajcie mu zachować godność dziecka Bożego, nieskalaną aż po życie wieczne.



SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:

Marek Roman i Tatina Skab - 20. 10. 2012 r.



"Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela" (Mt 19,6). Drodzy Nowożeńcy niech Boży pokój wypełnia wasze serca, w codziennym życiu małżeńskim i rodzinnym pełnijcie Bożą wolę zawsze się miłując, tak abyście w tym sakramentalnym związku byli sobie wierni w zdrowiu i chorobie, w dobrej i złej doli, aż do końca życia.



✠ Odeszli do Pana

Bronisław Melnerowicz 10. 05. 1930 r. – 14. 10. 2012 r.

*Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczy pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy, które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...
Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...*

STRONA INTERNETOWA PARAFII

www.samborparafia.at.ua



Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny

ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa

s. Elżbieta; i ks. Augustyn Bazan CR Adres redakcji: ul. Sachajdacznoho 7; 81 – 400 Sambor;

e-mail: samborparafia@o2.pl Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”.

